

Prokuratura Rejonowa

w Wołominie
ul. Prądyńskiego 3 A
05-200 Wołomin

Wołomin, 30.06.2010 r.

Sygn. akt 2Ds-211/09

-2-

**POSTANOWIENIE
O UMORZENIU ŚLEDZTWA**

Radosław Masłosz – prokurator z Prokuratury Rejonowej w Wołominie w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy publicznych powiatu wołomińskiego w zakresie realizacji obowiązków wynikających z ustawy o ochronie zwierząt, oraz o inne czyny, tj. o czyn z art. 231 § 1 kk

na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk

postanowił

umorzyć śledztwo:

- I. w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy gminy Dąbrówka powiatu wołomińskiego, w latach 2005 – 2008, polegającego na niewywiązywaniu się z obowiązków nałożonych wynikających z ustawy o ochronie zwierząt, w postaci zlecenia i opłacania wyłapywania bezdomnych zwierząt bez dostatecznej podstawy prawnej w uchwałach Rady Gminy, nieewidencjonowania wyłapywanych zwierząt i nieinteresowania się ich dalszym losem, tj. o czyn z art. 231 § 1 kk, na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk, wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego,
- II. w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy gminy Jadów powiatu wołomińskiego, w latach 2005 – 2008, polegającego na niewywiązywaniu się z obowiązków nałożonych wynikających z ustawy o ochronie zwierząt, w postaci zlecenia i

opłacania wyłapywania bezdomnych zwierząt bez dostatecznej podstawy prawnej w uchwałach Rady Gminy, nieewidencjonowania wyłapywanych zwierząt i nieinteresowania się ich dalszym losem,

tj. o czyn z art. 231 § 1 kk,

na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk, wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego,

III. w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy gminy Klembów powiatu wołomińskiego, w latach 2005 – 2008, polegającego na niewywiązywaniu się z obowiązków nałożonych wynikających z ustawy o ochronie zwierząt, w postaci zlecenia i opłacania wyłapywania bezdomnych zwierząt bez dostatecznej podstawy prawnej w uchwałach Rady Gminy, nieewidencjonowania wyłapywanych zwierząt i nieinteresowania się ich dalszym losem,

tj. o czyn z art. 231 § 1 kk,

na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk, wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego,

IV. w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy gminy Kobyłka powiatu wołomińskiego, w latach 2005 – 2008, polegającego na niewywiązywaniu się z obowiązków nałożonych wynikających z ustawy o ochronie zwierząt, w postaci zlecenia i opłacania wyłapywania bezdomnych zwierząt bez dostatecznej podstawy prawnej w uchwałach Rady Gminy, nieewidencjonowania wyłapywanych zwierząt i nieinteresowania się ich dalszym losem,

tj. o czyn z art. 231 § 1 kk,

na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk, wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego,

V. w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy gminy Marki powiatu wołomińskiego, w latach 2005 – 2008, polegającego na niewywiązywaniu się z obowiązków nałożonych wynikających z ustawy o ochronie zwierząt, w postaci zlecenia i opłacania wyłapywania bezdomnych zwierząt bez dostatecznej podstawy

prawnej w uchwałach Rady Gminy, nieewidencjonowania wyłapywanych zwierząt i nieinteresowania się ich dalszym losem,
tj. o czyn z art. 231 § 1 kk,
na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk, wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego,

VI. w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy gminy Poświętne powiatu wołomińskiego, w latach 2005 – 2008, polegającego na niewywiązywaniu się z obowiązków nałożonych wynikających z ustawy o ochronie zwierząt, w postaci zlecenia i opłacania wyłapywania bezdomnych zwierząt bez dostatecznej podstawy prawnej w uchwałach Rady Gminy, nieewidencjonowania wyłapywanych zwierząt i nieinteresowania się ich dalszym losem,

tj. o czyn z art. 231 § 1 kk,
na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk, wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego,

VII. w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy gminy Radzymin powiatu wołomińskiego, w latach 2005 – 2008, polegającego na niewywiązywaniu się z obowiązków nałożonych wynikających z ustawy o ochronie zwierząt, w postaci zlecenia i opłacania wyłapywania bezdomnych zwierząt bez dostatecznej podstawy prawnej w uchwałach Rady Gminy, nieewidencjonowania wyłapywanych zwierząt i nieinteresowania się ich dalszym losem,

tj. o czyn z art. 231 § 1 kk,
na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk, wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego,

VIII. w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy gminy Strachówka powiatu wołomińskiego, w latach 2005 – 2008, polegającego na niewywiązywaniu się z obowiązków nałożonych wynikających z ustawy o ochronie zwierząt, w postaci zlecenia i opłacania wyłapywania bezdomnych zwierząt bez dostatecznej podstawy

prawnej w uchwałach Rady Gminy, nieewidencjonowania wylapywanych zwierząt i nieinteresowania się ich dalszym losem,
tj. o czyn z art. 231 § 1 kk,
na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk, wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego,

IX. w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy gminy Tuszcz powiatu wołomińskiego, w latach 2005 – 2008, polegającego na niewywiązywaniu się z obowiązków nałożonych wynikających z ustawy o ochronie zwierząt, w postaci zlecenia i opłacania wylapywania bezdomnych zwierząt bez dostatecznej podstawy prawnej w uchwałach Rady Gminy, nieewidencjonowania wylapywanych zwierząt i nieinteresowania się ich dalszym losem,
tj. o czyn z art. 231 § 1 kk,
na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk, wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego,

X. w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy gminy Wołomin powiatu wołomińskiego, w latach 2005 – 2008, polegającego na niewywiązywaniu się z obowiązków nałożonych wynikających z ustawy o ochronie zwierząt, w postaci zlecenia i opłacania wylapywania bezdomnych zwierząt bez dostatecznej podstawy prawnej w uchwałach Rady Gminy, nieewidencjonowania wylapywanych zwierząt i nieinteresowania się ich dalszym losem,
tj. o czyn z art. 231 § 1 kk,
na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk, wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego,

XI. w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy gminy Ząbki powiatu wołomińskiego, w latach 2005 – 2008, polegającego na niewywiązywaniu się z obowiązków nałożonych wynikających z ustawy o ochronie zwierząt, w postaci zlecenia i opłacania wylapywania bezdomnych zwierząt bez dostatecznej podstawy

prawnej w uchwałach Rady Gminy, nieewidencjonowania wyłapywanych zwierząt i nieinteresowania się ich dalszym losem,
tj. o czyn z art. 231 § 1 kk,
na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk, wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego,

XII. w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy gminy Zielonka powiatu wołomińskiego, w latach 2005 – 2008, polegającego na niewywiązywaniu się z obowiązków nałożonych wynikających z ustawy o ochronie zwierząt, w postaci zlecenia i opłacania wyłapywania bezdomnych zwierząt bez dostatecznej podstawy prawnej w uchwałach Rady Gminy, nieewidencjonowania wyłapywanych zwierząt i nieinteresowania się ich dalszym losem,
tj. o czyn z art. 231 § 1 kk,
na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk, wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego,

XIII. w sprawie prowadzenia działalności nadzorowanej w rozumieniu ustawy o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, w postaci schroniska dla zwierząt, przy ul. Sikorskiego 97 w Wołominie, w okresie od 23.09.2008 r. do 10.07.2009 r., pomimo braku stwierdzenia przez uprawniony organ, tj. Powiatowego Lekarza Weterynarii w Warszawie, spełnienia wymagań weterynaryjnych,
tj. o czyn z art. 77 pkt 1 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt,
na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk, wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego,

XIV. w sprawie znęcania się nad zwierzętami w nieustalonym okresie, nie później niż w dniu 28.09.2009 r. w Wołominie, w Lecznicy dla Zwierząt położonej przy ul. Sikorskiego 97, polegającego na utrzymywaniu zwierząt w stanie rażącego niechlujstwa, które powoduje uszkodzenie ciała, cierpienie, brak możliwości koniecznego dla ich gatunku ruchu, przetrzymywanie w warunkach zagrażających ich zdrowiu i egzystencji,

pozbawianiu właściwej opieki weterynaryjnej, leczenia i szczepień, przyzwalaniu na stosowanie okrucieństwa i przemocy wobec zwierząt, praktykowaniu i tolerowaniu szczególnego okrucieństwa wobec zwierząt powierzonych opiece lekarskiej w wymienionej Lecznicy, praktykowaniu i tolerowaniu okrucieństwa przy wykonywaniu zabiegów lekarsko-weterynaryjnych, nieuzasadnionym uśmiercaniu zwierząt, masowej eksterminacji psów odławianych, uśmiercaniu zwierząt niezgodnie z zasadami etyki lekarskiej, przysparzaniu cierpień zwierzętom poprzez zaniechanie leczenia, lekceważeniu podstawowych zasad wiedzy lekarsko-weterynaryjnej,

tj. o czyn z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt,

na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk, wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego.

UZASADNIENIE

W dniu 18.06.2009 r. do Prokuratury Rejonowej w Wołominie wpłynęły materiały z Prokuratury Rejonowej w Grójcu, dotyczące zawiadomienia o przestępstwie, złożonego przez Biuro Ochrony Zwierząt Fundacji dla Zwierząt AGROS w Warszawie, celem rozpoznania zawiadomienia w zakresie dotyczącym właściwości Prokuratury Rejonowej w Wołominie, tj. działalności Lecznicy dla Zwierząt prowadzonej przez Marka Klamczyńskiego w Wołominie oraz niedopełnienia obowiązków służbowych przez pracowników urzędów gmin powiatu wołomińskiego. W takim też zakresie w Prokuraturze Rejonowej w Wołominie wszczęto śledztwo o czyn z art. 231 § 1 kk.

Z zawiadomienia Fundacji Agros wynikało, że funkcjonariusze Gmin powiatu wołomińskiego, w latach 2005 – 2008 mieli dopuścić się niedopełnienia obowiązków służbowych w taki sposób, że nieprawidłowo stosowali ustawę o ochronie zwierząt w zakresie, w jakim reguluje ona kwestię wyłapywania bezdomnych zwierząt i dalszego postępowania z nimi. Nieprawidłowości miały polegać na tym, że wyłapywanie bezdomnych zwierząt odbywało się bez dostatecznej podstawy prawnej w uchwale rady gminy. Zdaniem Fundacji Agros,

większość gmin w ogóle nie podjęła uchwał w tej sprawie, a te gminy, które uchwały podjęły, zrobiły to niewłaściwie, głównie z tego powodu, że uchwały nie rozstrzygały o sposobie dalszego postępowania ze zwierzętami. W szczególności, uchwały nie wskazywały schroniska, gdzie opieka nad zwierzętami byłaby sprawowana. Nadto niedopełnienie obowiązków przez przedstawicieli gmin polegało zdaniem Fundacji Agros na tym, że nie prowadzono ewidencji zwierząt wyłapanych, gminy nie posiadały wiedzy na temat ich dalszych losów.

W dniu 26.06.2009 r. do Komendy Powiatowej Policji w Wołominie zgłosiła się Aniela Michalik-Roehr, przedstawicielka Stowarzyszenia Obrońców Zwierząt Arka z siedzibą w Janinowie. Złożyła ona zawiadomienie o przestępstwie. Z treści zawiadomienia wynikało, że w okresie od 2008 r. do dnia 26.06.2009 r. miało miejsce nielegalne przekazywanie bezdomnych zwierząt z gmin Otwock, Halinów, Sulejówek przez Marka Klamczyńskiego prowadzącego lecznicę weterynaryjną przy ul. Sikorskiego 97 w Wołominie. Nielegalność tego przekazywania miałaby polegać na tym, że zwierzęta miały być przekazywane do przytuliska Ewy Biedrzyckiej oraz do schroniska w Celestynowie. Nadto Aniela Michalik-Roehr dodała, że podejrzewa, iż część psów jest uśmiercana. W Prokuraturze Rejonowej w Grójcu są prowadzone dwa postępowania karne w tym zakresie. Przestępstwo Marka Klamczyńskiego miałoby jej zdaniem polegać na tym, że on przekazuje psy Ewie Biedrzyckiej, która nie ma prawa ich przyjmować, a poza tym on sam nie ma prawa przyjmować psów, gdyż nie może prowadzić schroniska, ponieważ zostało ono skreślone z listy w dniu 13.09.2008 r. Ona sama podejrzewała jeszcze, że Marek Klamczyński sam osobiście uśmierca psy oraz udostępnia środki farmakologiczne służące do usypiania psów Ewie Biedrzyckiej. Nie wskazała jednakże ku temu żadnych dowodów. Zawiadomienie to dołączono do akt niniejszego śledztwa, celem łącznego prowadzenia.

W dniu 04.08.2010 r. do Prokuratury Rejonowej w Wołominie wpłynęło pisemne zawiadomienie o przestępstwie nadesłane przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Warszawie. wynikało z niego, że zachodzi podejrzenie, iż Marek Klamczyński, prowadzący działalność Usługi Weterynaryjne – Marek Klamczyński przy ul. Sikorskiego 97 w Wołominie, mógł dopuścić się przestępstwa określonego w art. 77 pkt 1 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt w taki sposób, że prowadzi działalność noszącą znamiona działalności nadzorowanej (chodzi po prostu o schronisko dla zwierząt), podczas

gdy nie jest wpisany na listę Inspekcji Weterynaryjnej. Nadto przekazuje psy do Ewy Biedrzyckiej, która w bliżej nieokreślonym miejscu prowadzi działalność tożsamą ze schroniskiem dla zwierząt. Na dowód tego twierdzenia załączono protokół z kontroli placówki przy ul. Sikorskiego 97 w Wołominie z dnia 10.07.2008 r. W dniu 25.09.2009 r. do toczącego się już śledztwa wpłynęło zawiadomienie Fundacji dla Ratowania Zwierząt Bezdomnych EMIR z Żabiej Woli. Fundacja wnosiła o wydanie przez prokuratora nakazu przeszukania w Klinice Weterynaryjnej Marka Klamczyńskiego przy ul. Sikorskiego 97 w Wołominie. Fundacja Emir informowała, że w klinice tej przebywają dwa psy, których stan zdrowia zagraża ich życiu. Poza tym Fundacja Emir zawiadomiła, że w Klinice Marka Klamczyńskiego przy ul. Sikorskiego 97 w Wołominie dochodzi do znęcania się nad zwierzętami, polegającego na utrzymywaniu zwierząt w stanie rażącego niechlujstwa, które powoduje uszkodzenie ciała, cierpienie, brak możliwości koniecznego dla ich gatunku ruchu, przetrzymywanie w warunkach zagrażających ich zdrowiu i egzystencji, pozbawianiu właściwej opieki weterynaryjnej, leczenia i szczepień, przyzwalaniu na stosowanie okrucieństwa i przemocy wobec zwierząt, praktykowaniu i tolerowaniu szczególnego okrucieństwa wobec zwierząt powierzonych opiece lekarskiej w wymienionej Lecznicy, praktykowaniu i tolerowaniu okrucieństwa przy wykonywaniu zabiegów lekarsko-weterynaryjnych, nieuzasadnionym uśmiercaniu zwierząt, masowej eksterminacji psów odławianych, uśmiercaniu zwierząt niezgodnie z zasadami etyki lekarskiej, przysparzaniu cierpień zwierzętom poprzez zaniechanie leczenia, lekceważeniu podstawowych zasad wiedzy lekarsko-weterynaryjnej. Fundacja jednocześnie wniosła o przeprowadzenie szeregu dowodów, przede wszystkim przesłuchanie kilkudziesięciu świadków, którzy mieli mieć wiedzę w sprawie.

W toku śledztwa o czyny z art. 231 § 1 kk, art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt oraz art. 77 pkt 1 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt przeprowadzono szereg czynności procesowych. Zebrano przede wszystkim dowody z dokumentów oraz z zeznań świadków.

W zakresie czynów z art. 231 § 1 kk, czyli niedopełnienia obowiązków służbowych przez przedstawicieli gmin powiatu wołomińskiego, zwrócono się do poszczególnych gmin o nadesłanie dokumentacji dotyczące postępowania z bezdomnymi zwierzętami. Analiza tych dokumentów prowadzi do wniosku, że

Rady Gmin Jadów, Thuszcz, Poświętne, Wołomin i Marki podjęły stosowne uchwały dotyczące wyłapywania bezdomnych zwierząt.

Z gminy Strachówka nadesłano informację, że w tej gminie nikt nie zgłaszał problemu bezdomnych psów, więc żadnej uchwały mnie podejmowano, podobnie jak i działań w stosunku do bezdomnych zwierząt.

W Gminie Zielonka również nie podejmowano żadnych uchwał w przedmiocie postępowania z bezdomnymi zwierzętami, albowiem został tam przyjęty zupełnie inny niż gdzie indziej model rozwiązania problemu bezdomnych psów. Mianowicie zamiast wyłapywania zwierząt, lokuje się je w domach przedadopcyjnych u mieszkańców Zielonki i okolic. Umów z Markiem Klamczyńskim nie zawierano.

W Gminie Radzymin nie podjęto uchwały o wyłapywaniu zwierząt, a jedynie zawierano roczne umowy na wyłapywanie. W latach 2005 – 2008 umowy były podpisywane z Fundacją Eko-Fauna z Nasielska. W dniu 08.05.2008 r., po wygaśnięciu umowy z Fundacją Eko-Fauna, została podpisana umowa z Markiem Klamczyńskim. Umowa została podpisana z wolnej ręki, albowiem w trybie zamówienia publicznego nie wpłynęła żadna oferta. Wykonawca umowy poinformował gminę, że w 2008 roku dowoził wyłapane psy do przytuliska w Nowej Wsi oraz w Celestynowie, przy czym część psów przekazano do adopcji.

Gmina Dąbrówka poinformowała, że w latach 2005 – 2008 na terenie Gminy nie prowadzono akcji wyłapywania bezdomnych zwierząt. Prowadzone było interwencyjne odławianie bezdomnych zwierząt, wedle zgłaszanych potrzeb. To odławianie interwencyjne, i umieszczenie w schronisku, wykonywał Marek Klamczyński, na podstawie pojedynczych zleceń. W roku 2007 Gmina Dąbrówka zawarła umowę na odławianie bezdomnych zwierząt z Fundacją Eko-Fauna z Nasielska, na okres 1 roku. Fundacja ta prowadziła swoje schronisko. Z danych przekazanych przez gminę wynika, iż Fundacja ta nie wywiązywała się z umowy, w związku z czym umowa nie została przedłużona. W dniu 02.01.2008 r. zawarto umowę z Markiem Klamczyńskim. W październiku 2008 r. Marek Klamczyński poinformował gminę, że odławiane psy są odwożone do schroniska w Celestynowie.

W Gminie Ząbki nie było uchwały Rady Gminy, mimo przygotowania jej projektu, albowiem nie została ona uzgodniona z Powiatowym Lekarzem Weterynarii, który zastrzegł, że gmina winna zawrzeć umowę na wyłapywanie z podmiotem prowadzącym schronisko dla zwierząt, nadzorowane przez Inspekcję

Weterynaryjna, a na terenie powiatu wołomińskiego nie było takiego podmiotu. Próby szukania takiego podmiotu nie dały rezultatu. Do kwietnia 2008 r. odławianie i zapewnianie opieki bezdomnym zwierzętom było przeprowadzane przez Lecznicę dla Zwierząt w Wołominie, a od kwietnia 2008 r. przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami Zarząd Koła w Klembowie. Od tego momentu odłowione zwierzęta przewożone są do Azylu dla Bezdomnych Zwierząt w Klembowie.

Z kolei Gmina Klembów poinformowała, że w latach 2005 – 2008 nie były prowadzone akcje wyłapywania bezdomnych zwierząt. Wyłapywanie miało charakter interwencyjny, przeprowadzany na podstawie pojedynczych zgłoszeń mieszkańców, Sołtysów, Dyrektorów Szkół lub funkcjonariuszy Policji. Wyłapywanie było przeprowadzane przez Marka Klamczyńskiego. W ten sposób wyłapano w 2006 r. – 12 psów, w 2007 – 13, w 2008 – 15 i w 2009 – 3 psy.

Spośród gmin, które podjęły uchwały w sprawie wyłapywania i postępowania z bezdomnymi zwierzętami, tj. Jadów, Tuszcz, Poświętne, Wołomin, Kobyłka i Marki, wiele z nich podpisywało następnie umowy z Markiem Klamczyńskim. Dotyczy to gmin: Jadów (ostatnia umowa z 31.12.2007), Tuszcz (umowa z 13.08.2008), Wołomin (ostatnia umowa z 14.03.2007 r., obowiązująca do 31.12.2007, którą rozwiązano przed czasem, z uwagi na wydanie przez Powiatowego Lekarza Weterynarii decyzji z 08.10.2007 r.), Kobyłka (ostatnia umowa na wyłapanie z dnia 02.06.2008) i Marki (ostatnia umowa z 04.09.2008, przy czym Marek Klamczyński wcześniej poinformował, że wyłapane psy będzie przewoził do Przytuliska Barnaba w Nowej Wsi). Gmina Poświętne w ogóle nie zawierała umów z Markiem Klamczyńskim, lecz PW Perro w Zamieniu k. Mińska Mazowieckiego.

Analiza zebranych od poszczególnych gmin dokumentów prowadzi do wniosku, że w działaniu jej organów, w odniesieniu do problemu wyłapywania bezdomnych zwierząt, nie można mówić o wyczerpaniu ustawowych znamion przestępstwa z art. 231 § 1 kk, czy to przez niedopełnienie obowiązków służbowych, czy też przez przekroczenie uprawnień. Wiele wskazanych wyżej gmin podjęło uchwały w tej sprawie, zgodnie z treścią art. 11 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt. Jednakże i w tych przypadkach, poza gminami Jadów, Poświętne i Wołomin, brak jest informacji o powziętych uzgodnieniach z Powiatowym Lekarzem Weterynarii i zasięgnięciu opinii uprawnionej organizacji

społecznej. Dotyczy to więc Gminy Thuszcz, która regulację dotyczącą postępowania z bezdomnymi zwierzętami umieściła w uchwale w sprawie szczegółowych zasad utrzymywania czystości i porządku na terenie Gminy Thuszcz, zaopiniowanej przez Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Gmina Marki poinformowała, że podejmując uchwałę, dwukrotnie zwracała się do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami o opinię, ale pomimo monitowania opinii nie uzyskała.

Można więc stwierdzić, że w trzech przypadkach (gminy Jadów, Poświętne i Wołomin) podjęcie uchwał poprzedzono wymaganymi przez art. 11 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt uzgodnieniami z Powiatowym Lekarzem Weterynarii oraz uprawnioną organizacją społeczną. W przypadku gminy Marki, brak było uzgodnienia z uwagi na zignorowanie wniosku o opinię przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. W przypadku Gminy Ząbki, uchwała nie została podjęta właśnie dlatego, że powstały problemy z uzyskaniem uzgodnień. W przypadku Gminy Strachówka w ogóle nie wyłapywano psów ani nie przeprowadzano innych czynności, z uwagi na niezgłoszenie takiego problemu. W Gminie Zielonka, psów nie wyłapywano, tylko od razu umieszczano w domach przedadopcyjnych. W Gminie Thuszcz podjęto uchwałę, ale uczyniono z niej część innej uchwały, i nie poczyniono uzgodnień z właściwymi podmiotami. Natomiast w pozostałych gminach, tj. Radzymin, Dąbrówka i Klembów nie podjęto uchwał bez wskazania jakiejś przyczyny, niemniej jednak podjęto kroki mające na celu zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom, i prowadzono wyłapywania interwencyjne doraźne, w zależności od potrzeb.

Niewątpliwie w przypadku kilku opisanych wyżej Gmin, nie zastosowano się do wymogów art. 11 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt. Przepis ten stanowi, że wyłapywanie zwierząt może odbyć się wyłącznie na podstawie uchwały Rady Gminy, w uzgodnieniu z Powiatowym Lekarzem Weterynarii i po uzyskaniu opinii upoważnionego przedstawiciela organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt. Tymczasem gminy Radzymin, Dąbrówka i Klembów prowadziły wyłapywanie, w ogóle bez uchwały i wymaganych uzgodnień, nie uzasadniając tego stanu rzeczy. Gmina Ząbki przygotowała projekt uchwały, ale nie była w stanie uzyskać wymaganych uzgodnień. Gmina Marki wydała uchwałę bez uzgodnień, ponieważ nie była w stanie ich uzyskać. Gmina Kobyłka podjęła uchwałę, ale dopiero w 2009 roku, nie uzasadniając wcześniejszego stanu rzeczy, a wcześniej były prowadzone akcje wyłapywania bezdomnych zwierząt.

Gmina Tłuszcz w istocie nie podjęła uchwały dotyczącej wyłapywania bezdomnych zwierząt, choć wyłapywanie przeprowadzała, nie uzasadniając tego stanu rzeczy. W świetle wymienionego przepisu, prowadzenie wyłapywania bezdomnych zwierząt bez uchwały poprzedzonej wymaganymi uzgodnieniami i opiniami, jest uchybieniem wobec tego przepisu. Stanowi on bowiem, że wyłapywanie bezdomnych zwierząt i rozstrzygnięcie o dalszym postępowaniu z nimi następuje wyłącznie na podstawie wymienionej uchwały Rady Gminy. Tak więc gminy Dąbrówka, Radzymin, Klembów, a także Ząbki, Marki, Kobyłka i Tłuszcz nie dochowały tego przepisu. Jednakże należy mieć na uwadze, że nie każde uchybienie przepisowi prawa administracyjnego, stanowi wyczerpanie ustawowych znamion przestępstwa określonych w prawie karnym materialnym.

Przepis art. 231 § 1 kk stanowi, że funkcjonariusz publiczny, który przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega określonej karze. W przypadku wyżej opisanych gmin, niewątpliwie decyzje o wyłapywaniu bezdomnych psów, poprzez zlecenie w umowach ich wyłapywania określonym podmiotom, dotyczą funkcjonariuszy publicznych, tj. Wójtów i Burmistrzów. Niewątpliwie w świetle treści art. 11 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt, podpisując te umowy, winni wpierw uzyskać uchwały rad gmin, poprzedzone w/wym. uzgodnieniami. Skoro tego nie zrobili, podpisali umowy w sytuacji, kiedy nie powinni tego robić. A z drugiej strony, nie zadbali aby uzyskać takie uchwały Rad Gmin. Wydaje się więc, że przynajmniej część znamion przestępstwa z art. 231 § 1 kk została wyczerpana. Jednakże aby zarzucić komukolwiek popełnienie przestępstwa, należy udowodnić mu wyczerpanie wszystkich, a nie tylko niektórych znamion przestępstwa. A kolejnym znamieniem jest znamię strony podmiotowej, czyli umyślność. Oznacza to, że chcąc komukolwiek zarzucić popełnienie przestępstwa z art. 231 § 1 kk, należy wykazać, że umyślnie, w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym, działał na szkodę interesu (publicznego lub prywatnego). A więc że podejmując zachowanie (w tej sprawie chodzi o działanie – podpisywanie umów w sytuacji, kiedy nie można było tego zrobić), funkcjonariusz publiczny podjął to działanie w celu wyrządzenia szkody w tym interesie, lub podejmując je, godził się na wyrządzenie takiej szkody. W tym przypadku interes ten to opieka nad bezdomnymi zwierzętami, albowiem jest to zadanie publiczne Gminy, zapisane w ustawie (art. 11 ust. 1 Ustawy o ochronie

zwierząt). W tym świetle nie można komukolwiek zarzucić, że działał na szkodę wyżej opisanego interesu publicznego, oczywiste jest bowiem, że umowy były podpisywane właśnie po to, aby bezdomne zwierzęta nie biegały bezpańsko, i żeby zapewnić im opiekę, mimo braku uchwały rady gminy. Działanie przedstawicieli w/wym. gmin było więc nakierowane na działanie w zgodzie z interesem publicznym, a nie przeciwko niemu. Można nawet pokusić się o twierdzenie, że gdyby przedstawiciele gmin, w których zdiagnozowano problem bezdomnych zwierząt, zignorowali go, zasłaniając się brakiem odpowiedniej uchwały rady gminy, i w ten sposób bezdomne zwierzęta nie miałyby zapewnionej opieki, to właśnie w takiej sytuacji należałoby rozważyć ich odpowiedzialność z art. 231 § 1 kk. Znaczenie ma także fakt, iż w niektórych przypadkach brak uchwał wynikał z trudności obiektywnych, a odpowiedzialność karną można ponosić tylko za okoliczności, za które się samemu odpowiada. Należy dodać, że prokurator nie rozważa w tej sprawie odpowiedzialności za czyn nieumyślny (art. 231 § 3 kk), albowiem trudno mówić o nieumyślności w przypadku, gdy chodzi o podpisanie umowy.

Należy jeszcze odnieść się do zarzutów Fundacji Agros, że przedstawiciele Gmin powiatu wołomińskiego pospisywali umowy z Markiem Klamczyńskim, a potem nie interesowali się ich dalszym losem. Należy stwierdzić, że Marek Klamczyński i jego Przychodnia Weterynaryjna, jest wpisany w ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt Warszawskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Do 2007 r. prowadził też nadzorowane schronisko dla zwierząt. Współpracował z gminami powiatu wołomińskiego od wielu lat. Podpisując umowy z gminami, brał na siebie obowiązek wyłapania zwierzęcia, zapewnienia mu opieki weterynaryjnej, a następnie umieszczenia go w odpowiednim schronisku lub przekazania do adopcji. Tak więc z chwilą podpisania umów zapewnienie opieki wyłapanym zwierzętom leżało po stronie jego, albo też innych podmiotów, z którymi podpisywano umowy, gdyż Marek Klamczyński nie był jedynym takim podmiotem. Nie można więc w takiej sytuacji zarzucać przedstawicielom gminy nieinteresowanie się losem wyłapanych zwierząt, albowiem w drodze umowy cywilnoprawnej obowiązek ten przeszedł na drugą stronę umowy. Tym bardziej, że w każdym przypadku stronami umów były podmioty fachowe, przynajmniej od strony formalnej.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że przedstawiciele wyżej wymienionych gmin powiatu wołomińskiego, którzy zawarli umowy na wylapywanie bezdomnych zwierząt, nie mając umocowania w odpowiedniej uchwale rady gminy, nie wyczerpali ustawowych znamion przestępstwa z art. 231 § 1 kk, w związku z czym postępowanie w tym zakresie umorzono wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego.

Odnosząc się do kwestii ewentualnego naruszenia przez Marka Klamczyńskiego przepisu art. 77 pkt 1 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt należy stwierdzić, że także i w tym zakresie nie można mówić o wyczerpaniu ustawowych znamion określonego tam przestępstwa. Powyższy przepis penalizuje m. in. prowadzenie działalności nadzorowanej bez stwierdzenia spełnienia wszystkich wymagań weterynaryjnych. W niniejszej sprawie stwierdzono, że Marek Klamczyński od dawna prowadził przy ul. Sikorskiego 97 w Wołominie dwa rodzaje działalności. Pierwszą z nich jest prowadzenie przychodni weterynaryjnej, natomiast drugą – prowadzenie schroniska dla zwierząt.

Zgodnie z ustawą o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, prowadzenie schronisk dla zwierząt jest działalnością nadzorowaną. Natomiast prowadzenie przychodni weterynaryjnych nie jest wymienione w katalogu zawartym w art. 1 pkt 1 tej ustawy. Tak więc Marek Klamczyński bez żadnych wątpliwości może prowadzić przychodnię weterynaryjną nie narażając się na złamanie przepisu art. 77 pkt 1 cytowanej ustawy, albowiem przepis ten nie odnosi się do tych rodzajów działalności, które nie są działalnością nadzorowaną.

Inaczej sytuacja wygląda w odniesieniu do schroniska dla zwierząt, prowadzonego przez Marka Klamczyńskiego. Prowadzenie go bez wymaganego stwierdzenia spełnienia wymagań weterynaryjnych skutkowałoby narażeniem się na odpowiedzialność karną z w/wym. przepisu. W przedmiocie spełnienia wymagań weterynaryjnych orzeka Powiatowy Lekarz Weterynarii. W stosunku do działalności schroniska prowadzonego przez Marka Klamczyńskiego dawniej spełnienie tych wymagań zostało stwierdzone, aczkolwiek z pewnymi uwagami. Sytuacja zmieniła się po wydaniu przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Warszawie decyzji z dnia 08.10.2007 r., w której nakazał Markowi Klamczyńskiego wstrzymanie działalności schroniska do czasu usunięcia uchybień wymienionych w decyzji. Pierwszym i najważniejszym uchybieniem była

lokalizacja schroniska w odległości mniejszej niż 150 m od siedzib ludzkich i obiektów użyteczności publicznej, co jest niezgodne z treścią Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23.06.2004 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt. Wobec niespełnienia tych wymagań, w dniu 23.09.2008 r. Powiatowy Lekarz Weterynarii w Warszawie wydał decyzję zakazującą Markowi Klamczyńskiemu prowadzenia działalności nadzorowanej w postaci schroniska dla zwierząt, i wykreślił go z rejestru podmiotów prowadzących działalność nadzorowaną. Tak więc od czasu uprawomocnienia się decyzji z dnia 08.10.2007 r. Marek Klamczyński nie mógł prowadzić schroniska dla zwierząt, a prowadząc je naraziłby się na odpowiedzialność karną z art. 77 pkt 1 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt.

Aby ustalić, czy taka odpowiedzialność w omawianym przypadku wchodzi w grę, należy najpierw ustalić, czy po w/wym. dacie Marek Klamczyński prowadził schronisko dla zwierząt, czy też nie. Na wstępie należy zwrócić uwagę, że przepisy w/wym. ustawy nie definiują pojęcia schroniska dla zwierząt. Nie wskazują też kryteriów, na podstawie których możnaby odróżnić działalność w postaci schroniska dla zwierząt od innych rodzajów działalności, np. od prowadzenia przychodni weterynaryjnej. Sam Marek Klamczyński zeznał w trakcie śledztwa, że od czasu wydania w/wym. decyzji, zaprzestał prowadzenia schroniska dla zwierząt, i ograniczył się jedynie do prowadzenia przychodni. Wśród zwierząt, które do niego trafiały, były w tym czasie także i zwierzęta bezdomne, które wymagały opieki weterynaryjnej. Tak więc ich przebywanie w przychodni było uzasadnione, do czasu ich wyleczenia. Po wyleczeniu przekazywane były – o ile było to możliwe – do adopcji. Jeśli natomiast nie było szans na adopcję, były przekazywane do jednej z dwóch placówek, z którymi Marek Klamczyński miał podpisane umowy, tj. Przytuliskiem Barnaba prowadzonym przez Ewę Biedrzycką, oraz Schroniskiem dla bezdomnych zwierząt w Celestynowie.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Warszawie, który zawiadomił o podejrzeniu popełnienia przez Marka Klamczyńskiego przestępstwa z art. 77 pkt 1 cytowanej ustawy, stwierdził, że Marek Klamczyński prowadzi „działalność nosząca znamiona działalności nadzorowanej”. Konkretnie chodziło o to, że zdaniem PLW, Marek Klamczyński prowadzi nadal schronisko. Dowodem na to miała być umowa z dnia 13.01.2009 r., którą Marek Klamczyński podpisał z Gminą Tłuszcz,

a która dotyczyła wylapywania i odwożenia do schroniska chorych i bezdomnych psów. Należy jednak zwrócić uwagę, że w umowie nie ma mowy o tym, że chore i bezdomne psy mają być odwożone do schroniska prowadzonego przez Marka Klamczyńskiego, przy ul. Sikorskiego 97 w Wołominie. A ponadto wylapywanie bezdomnych zwierząt nie jest wymienione w katalogu zawartym w art. 1 pkt 1 cytowanej ustawy, stąd też nie można tego rodzaju działalności uznać za działalność nadzorowaną. Nadto należy wskazać, że w protokole kontroli, przeprowadzonej w dniu 10.07.2009 r. przez przedstawicieli Powiatowego Lekarza Weterynarii w Warszawie, stwierdzono, że w kojcach były tylko trzy bezpańskie psy, które jednak były w trakcie leczenia. Z zeznań Marka Klamczyńskiego wynika, że kojce te to pozostałość po prowadzonym dawniej schronisku dla zwierząt, i że rzeczywiście bywają wykorzystywane do przetrzymywania w nich zwierząt będących w trakcie leczenia. Z notatki policyjnej z dnia 28.04.2010 r. wynika, że w kojcach nie było żadnych zwierząt.

Aby wyjaśnić kwestię, czy na ul. Sikorskiego 97 w Wołominie prowadzone jest schronisko dla zwierząt, przesłuchano obu przedstawicieli PLW w Warszawie, którzy przeprowadzali kontrolę. Dobromir Bartecki zeznał, że „Z uwagi na to, że Marek Klamczyński posiadał boksy dla zwierząt, które przetrzymywał czasem dłużej, szczepił je oraz szukał dla nich nowych właścicieli, można powiedzieć, że prowadził schronisko dla psów”. Z kolei Klaudiusz Kobyliński zeznał, że „Po tym, że psy nie zostawały od razu zawiezione do jakiegoś zarejestrowanego schroniska a przetrzymywane w boksach po czym oddawane fundacjom na rzecz zwierząt, a także szukani byli nowi właściciele którym psy oddawano, można powiedzieć, że taka działalność nosi znamiona schroniska dla zwierząt”.

Widać więc wyraźnie, że nie da się wykazać, iż Marek Klamczyński po wydaniu przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Warszawie decyzji nakazującej mu wstrzymanie działalności nadzorowanej, prowadził w dalszym ciągu schronisko dla zwierząt. A przynajmniej przy takim założeniu są bardzo duże wątpliwości, w dodatku nie dające się usunąć, a które zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 kpk należy rozstrzygnąć na korzyść osoby podejrzanej, w tym przypadku Marka Klamczyńskiego. Oświadczenia, które złożyli obaj przedstawiciele PLW w Warszawie, można co najwyżej potraktować jako ich interpretację nieprecyzyjnych przepisów, polegającą na traktowaniu tak jak schroniska dla zwierząt, działalności polegającej na wyszukiwaniu podmiotów chętnych do adopcji

zwierzęcia. Jest to jednak interpretacja rozszerzająca, a taki rodzaj interpretacji jest w prawie karnym zakazany (art. 1 § 1 kk – zasada *nullum crimen sine lege*). Oznacza to, że należy uznać, iż Marek Klamczyński nie prowadził w w/wym. okresie schroniska dla zwierząt, a więc nie prowadził działalności nadzorowanej, w związku z czym nie może być mowy o wyczerpaniu znamion przestępstwa z art. 77 pkt 1 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. Z tego powodu śledztwo także w tym zakresie ulega umorzeniu.

Pozostaje jeszcze do oceny kolejny przedmiot śledztwa, a mianowicie ewentualne znęcanie się nad zwierzętami przez Marka Klamczyńskiego odbywające się w jego przychodni weterynaryjnej przy ul. Sikorskiego 97 w Wołominie. Stwierdzić należy, że w tym zakresie zdecydowana większość przeprowadzonych dowodów, zawnioskowana była przez Fundację Emir, a więc podmiot, który w tym zakresie złożył zawiadomienie o przestępstwie. W szczególności na wniosek Fundacji Emir przesłuchano kilkanaścioro świadków, którzy – jak należało się spodziewać, mieli mieć wiedzę na ten temat. Analiza przeprowadzonych w tym zakresie dowodów prowadzi do jednoznacznego wniosku, że w istocie żadne racjonalne argumenty nie przemawiają za prawdziwością twierdzenia, że Marek Klamczyński w swojej przychodni, znęcał się nad zwierzętami, czy też je celowo bez powodu uśmiercał. Wręcz przeciwnie, wielu z przesłuchanych świadków twierdziło, że warunki dla zwierząt, panujące w jego przychodni są dobre, a psy mają tam zapewnioną dobrą opiekę. Wielu innych świadków nie było nigdy osobiście w tej przychodni, więc nie mieli żadnej wiedzy na ten temat.

Krystyna Sroczyńska, przedstawicielka Fundacji Emir zeznała, że wiedzę o sprawie czerpie z dokumentów publicznych, z których wynika, iż więcej psów do Marka Klamczyńskiego trafiało, niż było przekazywanych innym podmiotom (podobne stanowisko przedstawiła także fundacja Agros). Stąd jej wniosek, że zwierzęta musiały być uśmiercane, a robił to oczywiście właściciel przychodni, Marek Klamczyński. Jest to jednak wniosek zbyt daleko idący. Nie uwzględnia bowiem tego, że wiele zwierząt znajdujących się u Marka Klamczyńskiego było adoptowanych, co nie jest ujęte w dokumentach publicznych. Fundacja twierdzi, że ilość deklарowanych adopcji jest zbyt duża, co wynika z doświadczenia życiowego. Niemniej jednak z raportów Powiatowego Lekarza Weterynarii wynika, że np. w roku 2004 było 200 adopcji (przy 346 przyjętych); w roku 2005 – 215

adopcji (przy 285 przyjętych), w roku 2006 – 233 adopcje (przy 349 przyjętych), a w roku 2007 – 108 adopcji (przy 139 przyjętych). Nawet raport z lipca 2009 r. potwierdza, że duża ilość psów oddawana była do adopcji. Tak więc jak widać, w placówce tej większość psów była oddawana do adopcji, co tłumaczy rozbieżności w dokumentach, na które to rozbieżności wskazują fundacje Emir i Agros. Z tego powodu prokurator uznaje za nieuprawniony wniosek, że psy były celowo i bez powodu uśmiercane.

Kolejnymi źródłami wiedzy, jakie wskazuje Krystyna Sroczyńska, są wiadomości od ludzi, którzy zabierali psy od Marka Klamczyńskiego oraz fora internetowe, na których umieszczane były wpisy łącznie ze zdjęciami. Należy jednak stwierdzić, że jeśli chodzi o świadków, jak już wspomniano, wielu z nich nie zauważyło, aby w przychodni panowały jakieś złe warunki, a wręcz panowały warunki dobre, i psy miały zapewnioną opiekę. Jeśli zaś chodzi o wpisy na forach internetowych, rzeczywiście znajduje się tam wiele dramatycznych wpisów, potępiających Marka Klamczyńskiego, zilustrowane są dramatycznymi zdjęciami chorych i rannych zwierząt. Tylko że nie wskazują na to, skąd wniosek, że to Marek Klamczyński doprowadził je do takiego stanu.

Fundacja Emir dołączyła do akt śledztwa zdjęcia i wydruki z forów internetowych, a także własne komentarze, do kilku przypadków psów, którym sama fundacja nadała imiona Trevor, Biruta, Sasza, Rambo, Benek i Cyprys. Na zdjęciach widać, że wszystkie te psy są chore lub ranne, niektóre obrażenia wyglądają bardzo drastycznie. Jednakże nie wiadomo nawet, jakie dowody świadczą o tym, że te psy były w przychodni Marka Klamczyńskiego leczone. Powstaje zatem pytanie, skąd wniosek, że choroby i obrażenia u tych zwierząt wywołał Marek Klamczyński. W przekonaniu prokuratora, wniosek taki jest zbyt daleko idący. Należy jednak zaznaczyć, że w przypadku dwóch z tych psów, sam Marek Klamczyński potwierdził, że były u niego leczone. Chodzi o psa o imieniu Trevor oraz psa o imieniu Rambo. Co do tego pierwszego Marek Klamczyński zeznał, że leczył tego psa osobiście i doprowadził do polepszenia jego stanu. W momencie przyjęcia do przychodni, pies ten chorował bowiem na babeszjozę i groziła mu śmierć. Pies ten był przeznaczony do adopcji, i w dniu zabierania go z jego przychodni był w dobrym stanie. Nie wie, co się działo z nim później. Informacje o tym psie, jego dalszych losach, w tym o tym, że umarł w narkozie, pochodziły ze stron fundacji Emir. Analiza zdjęć przedstawionych przez Fundację

